Dariusz Adamczyk
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego
w Kielcach

# Prawda o stworzeniu w świetle *Katechizmu Kościoła Katolickiego*

Znaczenie prawdy o stworzeniu odnosi się do samych podstaw ludzkiej egzystencji. Precyzuje bowiem odpowiedź na podstawowe pytania stawiane przez ludzi wszystkich czasów. Człowiek bowiem jako wyposażony w zdolność myślenia przyczynowego, od najdawniejszych czasów szuka odpowiedzi na pytanie o pochodzenie świata[1], o to, jaka jest jego istota jako człowieka, jaki jest jego początek i cel, skąd pochodzi i dokąd zmierza to wszystko, co istnieje. Pytaniu o początek zawsze towarzyszy pytanie o cel. Obydwa te pytania decydują o sensie oraz ukierunkowaniu życia człowieka i jego działania (por. KKK 282)[2].

Prawda o stworzeniu stanowi pomost do zrozumienia świata i człowieka[3]. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że zagadnienie początków świata i człowieka jest przedmiotem poszukiwań wielu dyscyplin naukowych. Cięgle ubogaca się nasza wiedza dotycząca wieku wszechświata, jego wymiarów, powstawania form życiowych oraz pojawienia się człowie-

[1] Por. J. S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1–11,9*, Kraków 1996, s. 42; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 52.

[2] Por. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1: *Stworzenie*, Kraków 1984, s. 27.

[3] Por. C. Noworolnik, *Stworzenie jako fundament dialogu między Bogiem a człowiekiem*, [w:] *Początek świata – Biblia a nauka*, red. M. Heller, M. Drożdż, Tarnów 1998, s. 146 n.

ka. Te odkrycia naukowe skłaniają do głębokiego podziwu dla Stwórcy oraz do wdzięczności za Jego dzieła. Uczeni wdzięczni za udzieloną mądrość mogą powiedzieć za Salomonem: „On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów... pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego" (Mdr 7, 17–21; por. KKK 283).

Problem pochodzenia wszechświata i jego celu jest przedmiotem działalności umysłowej człowieka. Jest to zagadnienie o charakterze nie tylko metafizycznym, ale także religijnym. Problem ten jest wyraźnie postawiony w chrześcijaństwie[4].

> Na wielkie zainteresowanie tymi poszukiwaniami szczególnie silny wpływ wywierają zagadnienia dotyczące innego porządku, który przekracza zakres nauk przyrodniczych. Ważne jest nie tyle poznanie, kiedy i w jaki sposób wyłonił się kosmos, kiedy pojawił się w nim człowiek, co raczej odkrycie, jaki jest sens tego początku: czy rządzi nim przypadek, ślepe przeznaczenie, anonimowa konieczność czy też transcendentny, rozumny i dobry Byt, nazywany Bogiem (KKK 284).

O powszechności pytań dotyczących początków świata świadczą liczne mity dotyczące tego zagadnienia, jak również filozoficzne próby interpretacji.

> Od początku wiara chrześcijańska została poddana konfrontacji z odpowiedziami na pytanie o pochodzenie świata, różniącymi się od jej odpowiedzi. W starożytnych religiach i kulturach znajdują się liczne mity dotyczące tego zagadnienia. Niektórzy filozofowie utrzymywali, że wszystko jest Bogiem, że świat jest Bogiem lub że stawanie się świata jest stawaniem się Boga (panteizm). Inni stwierdzali, że świat jest konieczną emanacją Boga, wypływa z tego źródła i powraca do niego. Inni jeszcze przyjmowali istnienie dwóch wiecznych zasad, Dobra i Zła, Światła i Ciemności, nieustannie walczących ze sobą (dualizm, manicheizm). Według niektórych z tych koncepcji świat (a przynajmniej świat materialny) jest zły, powstał w wyniku upadku, a zatem należałoby go odrzucić lub oderwać się od niego (gnoza); inni przyjmują, że świat został uczyniony przez Boga, ale w taki sposób, jak zegar przez zegarmistrza, który uczyniwszy go, pozostawił go samemu sobie (deizm). Są wreszcie tacy, którzy nie przyjmują żadnego transcendentnego początku świata, ale widzą w nim czystą grę materii, która istniała wiecznie (materializm). Wszystkie te próby interpretacji świadczą, jak trwałe i powszechne są pytania dotyczące początków świata. Poszukiwania te są właściwe człowiekowi (KKK 285).

[4] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1, Lublin 1972, s. 156.

W rozwiązaniu problemu poznania prawdy o pochodzeniu wszechświata przychodzi z pomocą wiara. Rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie dotyczące początków świata. Używając rozumu człowiek może także poznać istnienie Boga Stwórcy z Jego dzieł. Jednak to poznanie może być zniekształcone przez błąd. Wiara jest natomiast umocnieniem rozumu w poprawnym poznaniu tej prawdy. Autor Listu do Hebrajczyków pisze: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych" (Hbr 11, 3; por. KKK 286).

Wyjątkowe miejsce wśród wszystkich wypowiedzi biblijnych o stworzeniu zajmuje treść z Rdz 1 – 3.

> Z literackiego punktu widzenia teksty te mogą mieć różne źródła. Autorzy natchnieni umieścili je na początku Pisma Świętego, tak żeby swoim uroczystym charakterem wyrażały prawdy o stworzeniu, jego początku i jego celu w Bogu, jego uporządkowaniu i jego dobroci, o powołaniu człowieka, a w końcu prawdy o dramacie grzechu i nadziei zbawienia. Czytane w świetle Chrystusa, w jedności Pisma Świętego i żywej Tradycji Kościoła, wypowiedzi te pozostają pierwszorzędnym źródłem katechezy o tajemnicach „początku": stworzeniu, upadku i obietnicy zbawienia (KKK 289)[5]

## Tajemnica aktu stworzenia *ex nihilo*

W pierwszym wersecie Księgi Rodzaju autor natchniony pisze, że „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię" (Rdz 1, 1). *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje zwięzły komentarz do tych słów:

> W tych pierwszych słowach Pisma Świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; tylko On jest Stwórcą [...]. Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą „niebo i ziemia"), zależy od Tego, kto daje jej istnienie (KKK 290).

Stworzenie jest dziełem Trójcy Świętej. *Katechizm Kościoła Katolickiego* odwołuje się do prologu Ewangelii według świętego Jana: „Na początku było Słowo [...] i Bogiem było Słowo. [...] Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało" (J 1, 1–3). W Nowym Testamencie została objawiona prawda o tym, że stworzenie dokonało się przez odwieczne Słowo.

---

[5] Por. E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1–3*, Kraków 1995, s. 22 n.; Z. J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 69.

Bóg stworzył wszystko przez swego umiłowanego Syna. „W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie" (Kol 1, 16 n.). Przyjmuje się również stwórcze działanie Ducha Świętego, który jest Ożywicielem, Duchem Stworzycielem oraz Źródłem wszelkiego dobra (por. KKK 291).

> Stwórcze działanie Syna i Ducha Świętego zapowiadane w Starym Testamencie (por. Ps 33, 6; 104, 30), a objawione w Nowym Przymierzu, nierozdzielnie zespolone z działaniem Ojca, jest jasno potwierdzone przez regułę wiary Kościoła: „Istnieje tylko jeden Bóg [...]. On jest Ojcem, jest Bogiem, Stwórcą, Sprawcą, Porządkującym. On uczynił wszystko przez siebie samego, to znaczy przez swoje Słowo i przez swoją Mądrość", „przez Syna i Ducha", którzy są jakby „Jego rękami". Stworzenie jest wspólnym dziełem Trójcy Świętej (KKK 292).

Stworzyć to znaczy uczynić coś z niczego, powołać do istnienia to, co nie istniało (por. Ps 148, 5; Prz 8, 22–27)[6]. Stwórczy akt Boga w biblijnym opisie stworzenia z Księgi Rodzaju został wyrażony hebrajskim terminem *bara*. *Bara* to techniczny termin biblijnej teologii stworzenia. Odnosi się tylko do Boga. Podmiotem czasownika *bara* jest suwerenny Bóg. Termin ten wskazuje na działanie właściwe jedynie Bogu. Oznacza to, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego. Czynność stworzenia różni się od czynności ludzkiej (por. KKK 290). Nie ma tu mowy o materii, z której Bóg by coś stwarzał lub ją przekształcał. Nie ma analogii między stwórczym działaniem Boga a działaniem człowieka. Kontekst pierwszych dwóch rozdziałów Księgi Rodzaju wskazuje na to, że czynność Boga określoną jako *bara* należy pojmować jako tworzenie, a nie przetwarzanie. Bóg udzielił człowiekowi władzy przetwarzania świata. Człowiek nie posiada władzy stwarzania. Ta bowiem wymaga wszechmocy[7].

---

[6] Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków – Ząbki 1999, s. 133; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 153; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, [w]: *Dogmatyka*, t. 6, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2007, s. 89.

[7] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 175; R. Krawczyk, *Stary Testament – Biblia chrześcijanina dzisiaj*, Siedlce 1985, s. 127 n.; J. Chmiel, *Hermeneutyczne przesłanki biblijnej interpretacji opisów stworzenia*, [w:] *Początek świata – Biblia a nauka*, red. M. Heller, M. Drożdż, Tarnów 1998, s. 50 n.; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, Pelplin 1998, s. 23; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, Warszawa 2005, s. 40; H. Langkammer, *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Legnica 2007, s. 52 n.

Septuaginta tłumaczy *bara* greckim słowem *ktidzein*, które oznacza tyle, co decydować, planować coś, odnosić się do decyzji poprzedzającej wykonanie. W przypadku Boga czasownik *ktidzein* oznacza akt woli zakładającej i ustanawiającej wszechświat. Septuaginta nie tłumaczy terminu *bara* poprzez *demiurgein*, ponieważ to greckie słowo jest obciążone platońskim opisem o ręcznym przygotowaniu świata przez niższego bożka[8].

Słowo *bara* określa czynność, która wymaga Bożej siły. Oznacza zatem ideę stworzenia z niczego. Na początku nie było nic poza Bogiem. Bóg przedstawiony w Księdze Rodzaju nie wyłonił świata z jakiegoś materiału, ani z samego siebie. Akt stwórczy nie jest kształtowaniem; jest przedstawiony jako nakaz: „niech się stanie", wskutek czego stworzenie otrzymało istnienie. Stwórca stwierdza, że jest ono dobre. Jest zatem tym, czym Bóg nakazał, aby było[9].

Bóg wywiódł świat mocą stwórczą z nicości niebytu[10]. Autor natchniony chcąc wyrazić prawdę o stworzeniu *ex nihil*, stosuje plastyczny obraz chaosu (Rdz 1, 2). Jest to obrazowe określenie nicości, tego, czego nie ma. Chaos jest plastycznym wyrażeniem niebytu. Jest to metafora, która zastępuje abstrakcję. Hagiograf nie posługiwał się bowiem pojęciami abstrakcyjnymi. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ów chaos nie stanowi żadnej przeszkody dla Bożego działania. Inaczej natomiast jest w kosmogoniach orientalnych, gdzie chaos jest czymś przeciwnym bożkom, toteż muszą z nim walczyć[11].

Stworzenie *ex nihilo* nie jest jakimkolwiek przetwarzaniem nicości, która miałaby stanowić materiał bytu. Taka myśl jest bezsensowna i sprzeczna z prawami rozumu. Z nicości nie da się wydobyć żadnego realnego bytu. Idea stworzenia wyklucza także wszelką zmianę, czy też jakieś przetwarzanie. Każda bowiem zmiana zakłada realny punkt wyjścia. Zaś byty stworzone powstają bez jakiegoś powolnego wydobywania się z nieistnienia. Fakt stworzenia świata przekracza możliwości ludzkiej wyobraźni. Można to

---

[8] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga*..., dz. cyt., s. 40.

[9] Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp - Przekład z oryginału - Komentarz*, Poznań 1962, s. 182; K. Romaniuk, *Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego", R. XIII, 1970, nr 3, s. 41; E. McMullin, *Ewolucja i stworzenie*, Kraków 1993, s. 15; E. Świerczek, *Na początku stworzenia*..., dz. cyt., s. 22 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 31 n.

[10] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*..., dz. cyt., s. 156.

[11] Por. R. Krawczyk, *Stary Testament - Biblia chrześcijanina dzisiaj*, s. 163; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 40 n.

jedynie wydedukować. Człowiek szuka bowiem w bytach ostatecznej racji ich istnienia. Z kontekstu Rdz 1, 1 wynika, że na początku był sam Bóg. Nie było żadnego bytu stworzonego. W takim momencie Bóg uczynił coś swą wszechmocą. Stąd można powiedzieć, że było to stworzenie z niczego[12].

Na stworzenie *ex nihilo* wskazuje także opis stworzenia przez słowo. Stworzenie nie było zatem przekształceniem czegoś przedtem istniejącego. Świat pochodzi ze stwórczego słowa Boga. Bóg nadał mu istnienie bez jakiegoś istniejącego uprzednio tworzywa. Stworzył wszystko swoim słowem, czyli aktem woli (por. Mdr 9, 1; Rz 4, 17; 2 P 3, 5)[13]. Akt stworzenia ujawnia wszechmoc Boga[14].

> Wierzymy, że Bóg, aby stwarzać, nie potrzebuje niczego istniejącego wcześniej ani żadnej pomocy. Stworzenie nie jest także konieczną emanacją substancji Bożej. Bóg stwarza w sposób wolny „z niczego" (KKK 296).

Przytoczone tu zostały słowa świętego Teofila z Antiochii:

> Cóż nadzwyczajnego byłoby w tym, gdyby Bóg wyprowadził świat z istniejącej już wcześniej materii? Ludzki twórca, gdy otrzyma materiał, zrobi z niego wszystko, co zechce. Tymczasem moc Boga okazuje się właśnie w tym, że wychodzi On od nicości, by uczynić wszystko, co zechce (KKK 296).

Wiara w stworzenie *ex nihilo* zawarta jest również w Drugiej Księdze Machabejskiej. Jest to prawda pełna obietnicy i nadziei. Matka siedmiu synów machabejskich zachęca ich do męczeństwa: „Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształto-

---

[12] Por. M. Heller, *Wobec wszechświata*, Kraków 1970, s. 199; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*..., dz. cyt., s. 156; J. Buxakowski, *Stwórca*..., dz. cyt., s. 43 n.; J. Kudasiewicz, *Poznawanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, t. 1: *„Błogosławiony Pan, Bóg Izraela" (Łk 1,68)*, Kielce 2000, s. 46; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*..., dz. cyt, s. 96 n.

[13] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*..., dz. cyt, s. 159; R. Krawczyk, *Stary Testament – Biblia chrześcijanina dzisiaj*..., dz. cyt, s. 163; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, s. 31; E. Świerczek, *Na początku stworzenia*..., dz. cyt., s. 18; J. Kudasiewicz, *Poznawanie Boga Ojca*..., dz. cyt., s. 46; L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba i ziemi*, [w]: *Historia dogmatów*, t. 2: *Człowiek i jego zbawienie*, red. V. Grossi, L. F. Ladaria, P. Lécrivain, B. Sesboüé, Kraków 2001, s. 48; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 41.

[14] Por. O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza? Z dziejów relacji między nauką a teologią*, Tarnów 1997, s. 119 n.; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, Wrocław 1998, s. 61; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, t. 1: *Między ewolucją a stwarzaniem*, Warszawa 1999, s. 59; W. Pannenberg, *Wiara w jednego Boga Stwórcę a nowsze przejawy rozwoju kosmologii*, „Communio", 2002, nr 2, s. 60.

wał człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw [...]. Proszę cię, synu, spojrzyj na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób" (2 Mch 7, 22-23.28; por. KKK 297)[15].

> Ponieważ Bóg może stwarzać z niczego, może także, przez Ducha Świętego, dać życie duchowe grzesznikom, stwarzając w nich serce czyste, oraz przez zmartwychwstanie udzielać życia ciałom zmarłych (KKK 298).

Bóg „ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia" (Rz 4, 17). Święty Paweł wskazuje, że życie zmarłym może przywrócić tylko Ten, kto stwarza z niczego. Stąd nie da się oddzielić zmartwychwstania od stworzenia. W obydwu działa wieczny Bóg, który objawia zbawienie w Jezusie Chrystusie. Stworzenie bowiem znajduje kontynuację w ostatecznym zbawieniu[16].

> Ponieważ przez swoje Słowo mógł sprawić, by światło zajaśniało w ciemnościach, może również udzielić światła wiary tym, którzy Go nie znają (KKK 298).

Stworzenie z nicości oznacza, że świat nie posiada pierwotnej materii, z której zostałby stworzony. Oznacza to również negację innej zasady poza Bogiem Stwórcą. Wskazuje zatem na wyłączną przyczynowość sprawczą działania Bożego, które powołuje do bytu całe stworzenie. Stwierdzenie o stworzeniu *ex nihilo* wyklucza wszelki dualizm. Zaprzecza również jakoby świat miał zostać stworzony przez jakiegoś demiurga z jakiejś preegzystującej wiecznej chaotycznej materii. Natura nie pochodzi od jakiejś zasady zła. Nie może być pod żadnym względem warta pogardy. W sensie pozytywnym oznacza to, że wszystko stworzenie jest dobre, ponieważ wyszło z rąk Bożych i uczestniczy w dobroci Stwórcy, lecz nie utożsamia się z Nim. Bóg jako Pantokrator ma moc i władzę nad całą rzeczywistością[17].

---

[15] Por. S. Łach, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 183; A. Klawek, *Pieśń o stworzeniu (Rdz 1,1-2,4)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny", 1962, nr 3, s. 153; K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 35; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 34; E. Świerczek, *Na początku stworzenia...*, dz. cyt., s. 20; J. Chmiel, *Hermeneutyczne przesłanki...*, dz. cyt., s. 53; A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999, s. 82; Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 133; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego w ujęciu klasycznym i ewolucyjnym a zasada zachowania masy i energii*, [w]: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego w 70 rocznicę urodzin*, Kielce 2000, s. 343; J. Kudasiewicz, *Poznawanie Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 46.

[16] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 41.

[17] Por. K. Romaniuk, *Stworzenie człowieka jako przejaw...*, dz. cyt., s. 41; E. Świerczek, *Na począt-*

## Transcendencja i immanencja Boga wobec stworzenia

Akt stwórczy jest całkowitą tajemnicą w swej wewnętrznej zawartości. Skutek aktu stwórczego pozostaje zewnętrzny wobec samego tego aktu. Zostaje stworzona istota różna od tej, jaką ma sam akt stwórczy. Człowiekowi dostępne są jedynie skutki aktu stwórczego. Stworzony przez Boga świat nie jest Bogiem. W stwórczym akcie następuje desakralizacja kosmosu przy jednoczesnej jego łączności z Bogiem. Świat jednak nie emanuje z Boga. Stąd istnieje absolutna różnica między Bogiem a stworzeniem. Wyklucza to jakikolwiek monizm. Świat pochodzi z wolnej woli Stwórcy[18].

Pod względem bytowym świat jest różny od Boga. Nie jest Jego emanacją, ani też mitycznym ujawnieniem się boskiej istoty[19].

> Pomiędzy Bogiem a światem nie ma żadnej tożsamości zrównującej Boga ze stworzeniem, zniżającej Boga do stworzenia, czyli nie ma panteizmu. I na odwrót nie ma utożsamienia wynoszącego świat ku Bogu, czyli panenteizmu czy teofanizmu. Nie ma żadnego przedłużenia pomiędzy Bogiem a światem. Świat nie emanuje z Boga ani Bóg nie jest wyprowadzany ze świata. Oznacza to, że nie ma emanacjonistycznego stawania się Boga światem ani ewolucjonistycznego stawania się świata Bogiem. Świat nie ma nic z istoty Boga. Bóg nie jest uzależniony od świata[20].

Świat jest całkowicie różny od Boga. Bóg jest Sprawcą wyłącznym i bezpośrednim nowego istnienia. Przed aktem stworzenia nie ma mowy o istnieniu jakiegokolwiek tworzywa. Stworzenie w całości i bez reszty pochodzi od Boga. Jednak jest ono niejako „poza" Bogiem, a Bóg jest „poza" stworzeniem[21]. Jan Paweł II wskazuje, że przez stwórczą wszechmoc Bóg jest w stworzeniu, a stworzenie w Nim. Jednak ta immanencja Boga nie narusza Jego transcendencji wobec wszystkiego, czemu daje istnienie[22].

Stwierdzenie o stworzeniu *ex nihilo* jest konsekwencją stwierdzenia Bożej wszechmocy. Wszystko jest zależne w istnieniu od Boga. Gdyby istniało

---

*ku stworzenia...*, dz. cyt., s. 22 n.; O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza?...*, dz. cyt., s. 121 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 42 n.

[18] Por. L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba...*, dz. cyt., s. 28; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 33.

[19] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 159; E. Świerczek, *Na początku stworzenia...*, dz. cyt., s. 9 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 43.

[20] J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 43.

[21] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 31; Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 133 n.; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego...*, dz. cyt., s. 335.

[22] Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 134.

coś niezależnie od Boga, co nie zawdzięczałoby Bogu swego istnienia, to oznaczałoby to, że Bóg nie jest bytem absolutnym. Wszystko trwa w istnieniu, ponieważ chce tego Bóg. Stworzenie pochodzi z suwerennej władzy Boga nad całym światem. Bóg posiada absolutną władzę nad materią. Najbardziej pierwotne elementy świata są w swym bycie zależne od Boga[23].

Bóg jest transcendentny wobec świata, „większy niż wszystkie Jego dzieła" (Syr 43, 28). Jego wielkość jest niezgłębiona (por. Ps 145, 3). Psalmista pisze: „Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosa" (Ps 8, 2). Bóg jest jednak Stwórcą niezależnym i wolnym. Jako pierwsza przyczyna wszystkiego, co istnieje jest On także obecny w najgłębszym wnętrzu swoich stworzeń. Święty Paweł na Areopagu mówi: „W rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17, 27 n.). Święty Augustyn zaś mówi, że Bóg jest „superior summo meo et interior intimo meo" – wyższy od mojej wysokości i głębszy od mojej głębi (por. KKK 300).

Określenie *ex nihilo* implikuje także immanencję Boga w świecie. Oznacza to, że Bóg jest obecny w świecie. Świat zaś nie pozostaje niezależny od obecności Boga i Jego uwagi pełnej miłości (por. Ps 139, 7 n.). Świat jest dla człowieka wezwaniem do spotkania Boga i do udzielenia Mu odpowiedzi. Zaprzeczenie stworzenia *ex nihilo* byłoby zaprzeczeniem monoteizmu, a w konsekwencji także zaprzeczeniem prawdzie o powszechnym pośrednictwie Chrystusa. Panowanie Jezusa Chrystusa jest totalne, albowiem Ojciec, który wszystko stworzył, wszystko też poddał Synowi[24].

Bóg jest doskonałością. Nie zmienia się przez stworzenie świata. Świat nie ma przymiotu wieczności. Istotą stworzenia jest pojawienie się bytu przygodnego i zależnego w swym istnieniu od pierwszej przyczyny. Wskazuje na to idea uczestnictwa bytu przygodnego w pełni bytu koniecznego. Przez fakt stworzenia świata istota Boga nie ulega podziałowi. Stwórca nic nie traci. Niczego też dla siebie nie zyskuje. Świat jednak opiera się na pełni Bożego istnienia. Od Boga czerpie swą siłę. Świat ma podstawę w Bożej nieskończoności. Jest też jej obrazem. Jednak przez pojawienie się świata nie ubogaca się Boża nieskończoność. Świat jest przygodny. Nie musi

[23] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*..., dz. cyt., s. 161; O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza?*..., dz. cyt., s. 119 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 42.

[24] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 42 n.

istnieć. W akcie stwórczym Boga zawarta jest wola, inteligencja, a przede wszystkim miłość[25]. H. Bergson pisze, że

> takie byty zostały powołane do istnienia, które były przeznaczone, aby kochały i były kochane, a samą energię stwórczą należy określić przez miłość[26].

Idea stwarzania nie wyklucza wiekuistego istnienia świata. Świat bowiem powstał razem z czasem. Stworzenie i wiekuistość dadzą się ze sobą pogodzić w sensie pojęciowym. Przed stworzeniem świata czas nie istniał. Istnieje on bowiem tylko tam, gdzie są zmiany, a tych wówczas nie było. Czas nie istniał bez swego podłoża, czyli bez zmian materialnych. Również przestrzeń pojawia się dopiero wówczas, gdy zaczyna istnieć świat. A zatem wraz z istnieniem rozciągłej materii. Przed stworzeniem nie istniały czas ani przestrzeń. Znajdują one ostateczne racje swego istnienia w Bogu[27]

Biblijny przekaz o stworzeniu zdaje się sugerować, że również czas należy do rzeczywistości stworzonej. A zatem tylko życie Boga pozostawałoby poza czasem, wolne od jego praw. Jest On wolny od przemijalności czasu. W swej istocie Ten, który Jest, nie może pozostawać w granicach czasu (por. Ps 90, 2; KKK 600). Wszystko należy do Boga. A zatem czas również posiada swoje źródło w Bogu, w Nim znajduje ostateczne racje swego istnienia. Bóg, który jest Panem wszystkiego, posiada też władzę nad czasem. Świat i czas mają to samo źródło, którym jest Bóg[28].

O czasie można mówić tylko w perspektywie zmieniającego się istnienia. Świat rozpoczął się wraz z czasem. Czas zaczął istnieć wówczas, gdy zaistniało stworzenie. Przed początkiem nie było czasu. Nie będzie go także, gdy świat się skończy. Świat istnieje w czasie. Jest to miara trwania właściwego bytom materialnym. Są one bowiem podporządkowane nieustannym zmianom. Dążą ku przemianie. Świat nie istniał zawsze. Jego struktura ma swój pierwszy moment. Stworzenie było zarazem początkiem czasu[29].

---

[25] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 156 n.

[26] H. Bergson, *Les deus sources de la morale et de la religion*, Paris 1961. Cyt. za: W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, s. 157.

[27] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 156; E. McMullin, *Ewolucja i stworzenie*, dz. cyt., s. 19; E. Świerczek, *Na początku stworzenia...*, dz. cyt., s. 12; L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba...*, dz. cyt., s. 51; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu...*, dz. cyt., s. 99 n.

[28] Por. E. Świerczek, *Na początku stworzenia...*, dz. cyt., s. 12; P. Davies, *Plan Stwórcy. Naukowe podstawy racjonalnej wizji świata*, Kraków 1996, s. 51; L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba...*, dz. cyt., s. 51; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 141 n.; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu...*, dz. cyt., s. 100 n.

[29] Por. L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba...*, dz. cyt., s. 51; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 39.

## Motyw stworzenia

Bóg stworzył świat na skutek wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci. Jego działanie jest rozumne, wolne i celowe[30].

> Wierzymy, że Bóg stworzył świat według swojej mądrości. Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Wierzymy, że pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci (KKK 295).

Bóg stworzył świat aktem swej woli, wolny od jakiejkolwiek konieczności (por. Ef 1, 11). U początków wszystkich bytów poza Bogiem leży absolutna wolność. Świat nie musiał być stworzony. Powtarzające się w opisie stworzenia słowa: „i rzekł Bóg" oznaczają akt woli Bożej, która natychmiast się spełnia. Psalmista pisze: „Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce" (Ps 115, 3). „Cokolwiek Panu się spodoba, to uczyni na niebie i na ziemi, na morzu i we wszystkich głębinach" (Ps 135, 6)[31].

Inny autor biblijny pisze: „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone" (Ap 4, 11; por. KKK 295)[32]. Bóg stworzył świat w sposób absolutnie wolny. Nie był zmuszony przez nic z zewnątrz ani nic od wewnątrz. Świat był zatem w sposób wolny chciany przez Boga. Wolność aktu stwórczego wynika z doskonałości Boga. Bóg niczego nie potrzebuje do swojej doskonałości. Jako wynikające z absolutnej wolności wewnętrznej stworzenie jest aktem absolutnie bezinteresownym. Wolny akt stwórczy wskazuje na transcendencję Boga w stosunku do świata oraz na Jego absolutną niezależność od stworzenia. Bóg jest wszechmocny. Potwierdza to bytową zależność świata od Boga, a jednocześnie jego autonomię[33].

Źródła wszystkich rzeczy należy poszukiwać w wolności Stwórcy, nie zaś w jakimś koniecznym procesie. Stworzoność oznacza bytowanie, jakiego chce Bóg. Nie miała miejsca żadna konieczność, ani też jakakolwiek forma nacisku. Bóg zechciał podzielić się swoim bogactwem ze stworzeniem.

---

[30] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy*..., dz. cyt., s. 39 n.; J. Buxakowski, *Stwórca*..., dz. cyt., s. 55 n.; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego*..., dz. cyt., s. 343.

[31] Por. L. F. Ladaria, *Stworzenie nieba*..., dz. cyt., s. 35; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 33; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*..., dz. cyt., s. 108.

[32] Por. J. Łukomski, *Stworzenie z niczego*..., dz. cyt., s. 343.

[33] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy*..., dz. cyt., s. 39 n.; J. Buxakowski, *Stwórca*..., dz. cyt., s. 55 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 33.

Zapragnął wprowadzić rozumne stworzenie w tajemnice własnego życia[34]. Wolność aktu stwórczego trwa w wyborze Izraela. Owocem wolności Boga jest zarówno stworzenie, jak i zbawienie. Te dwa działania są udzielaniem się miłości Boga. Bóg kieruje historią i prowadzi ją do wypełnienia. Wolny akt stwórczy implikuje prawdę o stworzeniu jako objawieniu się miłości Boga. Stworzenie oznacza bowiem obdarzanie istnieniem bytów różnych od siebie. Obdarowanie zaś jest wyrazem miłości. „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła" (Ps 145, 9; por. KKK 295). Miłość Boga jest bezinteresowna. Bóg koncentruje się na tym, aby zaistniało dobro i aby ono trwało oraz rozwijało się według właściwej dynamiki[35].

Motywem stworzenia świata jest dobroć Boga. W pierwszym opisie stworzenia autor powtarza jak refren słowa: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było dobre [...] bardzo dobre" (Rdz 1, 4.10.12.18.21.31). Wszystko, co pochodzi od Boga, jest ze swej istoty dobre, ponieważ chciał tego Bóg, który jest samym Dobrem. Całe stworzenie uczestniczy w Bogu jako Dobru i Absolucie[36]. Stworzenie jest zatem dobre i chciane przez Boga. Jest ono darem skierowanym do człowieka, któremu zostało ono dane jako dziedzictwo (por. KKK 299).

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* przypomniana została nauka Soboru Watykańskiego I:

> Jedyny i prawdziwy Bóg, w swojej dobroci i swoją wszechmocną potęgą, nie dla powiększenia lub osiągnięcia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich udziela stworzeniom, całkowicie wolną decyzją, od początku czasu, stworzył z nicości dwa rodzaje stworzeń: stworzenia duchowe i materialne (KKK 293)[37]

---

[34] Por. C. Schönborn, *Katecheza o stworzeniu a teoria ewolucji*, [w]: *Kolekcja Communio* 4: *Kosmos i człowiek*, red. L. Balter, K. Czulak, P. Góralczyk, S. Stancel, Poznań – Warszawa 1989, s. 115; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 31; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 57 n.; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 279 n.; K. W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, [w:] *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, red. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk i in., Lublin 2008, s. 347.

[35] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 33 n.

[36] Por. C. Schönborn, *Katecheza...*, dz. cyt., s. 115; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 31; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 57 n.; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 279 n.; K. W. Kemp, *Ewolucja...*, dz. cyt., s. 347

[37] Por. Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 16.

Psalmista pisze: „On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki" (Ps 136, 6). Bóg chciał, aby świat uczestniczył w Jego istnieniu, mądrości i dobroci[38].

Stworzenie jest dziełem miłości Boga i objawieniem Jego chwały. Świat został stworzony *per gloriam Dei* – dla chwały Boga. Jest to podstawowa prawda wysławiana w Piśmie Świętym i Tradycji. Święty Bonawentura wyjaśnia, że Bóg stworzył wszystko nie po to, aby swoją chwałę powiększyć, lecz po to, aby ją ukazać i udzielić jej. Powodem, dla którego Dobry Bóg stwarza jest Jego miłość (por. KKK 293)[39].

Celem stworzenia jest chwała Boża. Określenie „chwała" jest tłumaczeniem hebrajskiego *kabod*. Religijne pojęcie *kabod Jahwe* wiąże się ściśle z dobrem udzielanym przez Boga. W Nowym Testamencie wyrażenie *kabod* zostało oddane greckim określeniem *doxa* (por. Mt 4, 8; 6, 29; Łk 2, 9; 17, 18; J 11, 4; Rz 1, 23). Chwała Boża jest absolutną doskonałością, majestatem, mądrością, potęgą, miłością, wyniesieniem ponad wszystko stworzenie. Jest tym wszystkim, czym jest Bóg. *Kabod Jahwe* to bogactwo Jego natury, wszelkich Jego dóbr i przymiotów. Chwała Boża pozostaje zakryta. Objawia się w postaci ognia, światła, obłoku, głosu[40].

Stworzenie jest objawieniem chwały Bożej. Psalmista pisze: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza" (Ps 19, 2). *Kabod Jahwe* jest przede wszystkim w samym Bogu. Jan Paweł II określa, że jest to chwała „wewnętrzna". Wypełnia ona niejako samą nieogarnioną głębię, a także wyraża nieskończoną doskonałość Jedynego i Trójosobowego Boga. Jest to absolutna pełnia bytu i świętości, pełnia Prawdy i Miłości we wzajemnej kontemplacji i oddaniu się Ojca, Syna i Ducha Świętego[41]. Jak pisze Jan Paweł II:

> Poprzez dzieło stworzenia ta wewnętrzna chwała Boga, płynąca z samej tajemnicy Bóstwa, zostaje niejako przeniesiona „na zewnątrz": w wymiar stworzeń świata widzialnego i niewidzialnego, proporcjonalnie do stopnia ich doskonałości[42].

---

[38] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 33.

[39] Por. C. Schönborn, *Katecheza...*, dz. cyt., s. 115; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 31; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 57 n.; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 279 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 35; K. W. Kemp, *Ewolucja...*, dz. cyt., s. 347.

[40] Por. K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, Warszawa 1987, s. 28; D. Mollat, *Chwała*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 134 n.; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 111 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 35.

[41] Por. K. Romaniuk, *Krótki zarys...*, dz. cyt., s. 28; Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 141 n.; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 35.

[42] Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego ...*, dz. cyt., s. 142.

Chwała Boga ma związek z ukazywaniem i udzielaniem Jego dobroci. Życzliwość Boga ukazana została w tym, że „z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym" (Ef 1, 5 n.). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* przytoczone zostały słowa świętego Ireneusza:

> Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga. Jeśli zatem objawienie się Boga przez dzieło stworzenia dało życie wszystkim istotom, jakie żyją na ziemi, o ileż bardziej objawienie się Ojca przez Słowo daje życie tym, którzy widzą Boga[43].

Ostatecznym celem stworzenia jest to, aby Bóg, Stwórca wszystkiego, stał się „wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15, 28; por. KKK 294).

Stworzenie świata przez Boga było aktem rozumnym. Racjonalność świata stanowi tę jego własność, dzięki której świat jest przedmiotem badań naukowych. Nauki ścisłe odkrywają stopniowo pewne elementy rozumnego zamysłu Boga, według którego świat został stworzony. W Starym Testamencie znajdują się teksty zawierające refleksję nad obecnością mądrości Bożej w przyrodzie. Wskazują one na porządek i racjonalność wszechświata. Mędrzec odkrywa sensowność świata. „Tyś wszystko urządził według miary i liczby, i wagi!" (Mdr 11, 20; por. KKK 299)[44].

Sprawiedliwy Hiob dostrzega w otaczającym świecie mądrość i potęgę Stwórcy: „Zapytaj zwierząt – pouczą. I ptaki w powietrzu powiedzą. Zapytaj Podziemia, wyjaśni; pouczą cię i ryby w morzu. Któż by z nich tego nie wiedział, że ręka Pana uczyniła wszystko; w Jego ręku – tchnienie życia i dusza każdego człowieka. [...] On ma potęgę i rozum, rozsądek znać w Jego planach. Gdy On rozwali – któż odbuduje, gdy zamknie, kto by otworzył? Gdy wody wstrzyma – jest susza; zwolni je – ziemię spustoszą. U Niego zwycięstwo i siła" (Hi 12, 7–16)[45].

---

[43] Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 20, 7

[44] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 23; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 97 n.; M. Heller, *Stworzenie świata według współczesnej kosmologii*, [w]: *Początek świata - Biblia a nauka*, red. M. Heller, M. Drożdż, Tarnów 1998, s. 197 n.; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego...*, s. 343; P. Haffner, *Stworzenie a twórczość naukowa*, „Communio", 2002, nr 2, s. 47; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 289; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 33.

[45] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 23.

Mądrość Boża jest obecna w uporządkowanym świecie. Przewyższa ona mądrość ludzi. Nikt nie pomagał Bogu w stworzeniu świata (por. Hi 38, 12–38)[46]. Bóg jest ostateczną przyczyną wszechświata. „Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa utwierdził rozumem" (Prz 3, 19; por. Ps 124, 8; 134, 3; 146, 6; Mdr 7, 21)[47]. „Na słowa Pana powstały dzieła Jego. Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwała Pana napełnia Jego dzieło. Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszechmocny utwierdził" (Syr 42, 15–17).

Prorok Izajasz przekazuje: „«Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał?» – mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu" (Iz 40, 25 n.). Psalmista podziwia dzieła Boże: „Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń" (Ps 104, 24; por. KKK 295). Syracydes pisze: „Ten, co żyje wiecznie, stworzył wszystko bez wyjątku" (Syr 18, 1)[48]. „On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy" (Syr 42, 21 n.). „Pan bowiem uczynił wszystko" (Syr 43, 33).

W całym świecie przejawia się mądrość Boga, która towarzyszyła Stwórcy na początku (por. Prz 8, 22–31). Istniejący w świecie porządek i harmonia praw rządzących całą rzeczywistością pozwalają człowiekowi je zrozumieć oraz ująć w matematyczne formuły. Ta racjonalność świata prowadzi człowieka do przyjęcia pierwszej rozumnej Przyczyny, czyli osobowego Boga Stwórcy. Wszechświat ujawnia doskonałość Boga, Jego potęgę, mądrość, dobroć, miłość. Psalmista wyraża to słowami: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza" (Ps 19, 2). Chwała Boga przejawia się w stworzeniach, w sposób szczególny w ludziach[49].

Bóg objawił się w tym, co stworzył. Może zostać poznany z dzieł stworzonych. Stwórcę można poznać ze stworzenia, ponieważ nosi ono w sobie

[46] Por. tamże, s. 23 n.

[47] Por. Z. J. Kijas, *Początki świata*..., dz. cyt., s. 99.

[48] Por. O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza?*..., dz. cyt., s. 124.

[49] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy*..., dz. cyt., s. 31.

ślad Boga. Jest to możliwe dzięki kontemplacji stworzonego świata (por. Mdr 13, 1-9; Hi 38, 1 - 42, 6)[50].

> Nasz rozum, uczestnicząc w świetle Rozumu Bożego, może zrozumieć to, co Bóg mówi nam przez swoje stworzenie (por. Ps 19, 2-5); oczywiście, nie bez wielkiego wysiłku, a także w duchu pokory i czci wobec Stwórcy oraz Jego dzieła (por. Hi 42, 3; KKK 299).

Porządek i celowość stworzenia zostają zilustrowane przez przykłady ze świata przyrody. Wskazują one na mądrość i bogactwo stwórczej myśli Boga.

Święty Paweł pisze: „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy" (Rz 1, 19 n.). Człowiek może swoim rozumem dostrzec odwieczną moc Boga oraz bóstwo na podstawie dzieła stworzenia. Jest to możliwe tylko dzięki pełnemu otwarciu się na Boga. To „On im to ujawnił". Owa możliwość poznania Boga jest do tego stopnia rzeczywista, że brak jej realizacji jest zawiniony. Nie można usprawiedliwić tego, kto nie poznał Boga i nie uznaje Go[51]. Człowiek osiąga swoją pełnię nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest w stosunku do Boga, do ludzi i do świata. Stąd świętowanie, które charakteryzuje się głównie wielbieniem Boga i dziękczynieniem, stanowi logiczny i piękny obowiązek każdego człowieka[52].

### *Creatio continua*

Sam akt stworzenia ma charakter jednorazowy. Jednakże wszystko, co istnieje, wymaga obecności Stwórcy oraz Jego pomocy w trwaniu i w rozwoju. Stąd opowiadanie o stworzeniu z Rdz 1, 1 - 2, 4a stanowi pouczenie, że wszystko, co jest na świecie pochodzi od Boga i jest od Niego zależne w swym istnieniu. Dziełem Boga jest ład i porządek w świecie. Heksaemeron jest pouczeniem o porządku we wszechświecie i w życiu człowieka[53].

---

[50] Por. M. Heller, *Stworzenie świata...*, dz. cyt., s. 197 n.; P. Haffner, *Stworzenie a twórczość...*, dz. cyt., s. 47.

[51] Por. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 49; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością...* dz. cyt., s. 54 n.

[52] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 31.

[53] Por. tamże, s. 39 n.; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 55 n.

Aluzje o obdarzeniu ziemi urodzajnością (Rdz 1, 11 n.) i wyposażeniu istot żywych w dar płodności (Rdz 1, 22) wskazują na to, że Bóg wciąż działa w świecie. Wszystko, co istnieje, jest podtrzymywane w swym istnieniu przez Boga. Jest to ciągłe stwarzanie, *creatio continua*[54].

Bóg nie tylko stworzył świat, ale także zachowuje go w istnieniu. Nadaje wszystkiemu porządek, umożliwiając trwanie całej natury. Świat jako byt przygodny nie istnieje sam z siebie. Wynika z tego, że musi być podtrzymywany w swym trwaniu. Ten sam akt stwórczy trwa w swoim charakterze ponadczasowym. Następstwem *creatio ex nihilo* jest utrzymywanie stworzenia w istnieniu przez Boga. Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu mocą bezpośredniego aktu. Oznacza to, że świat jest absolutnie od Boga zależny w każdym momencie swego istnienia. Istnienie świata opiera się na stwórczej woli Bożej podtrzymującej świat w istnieniu[55].

> Po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu. Uznanie tej pełnej zależności od Stwórcy jest źródłem mądrości i wolności, radości i ufności (KKK 301).

Pierwotne stworzenie było wywołaniem z nicości świata w formie niedoskonałej. Była to forma zdolna do rozwoju. Stworzenia nie można ograniczać jedynie do wywołania z nicości. W świetle Objawienia Bożego stworzenie należy rozumieć jako trwające w historii wszechświata[56].

Stwarzanie świata trwa nadal, ponieważ wszystko się zmienia, rozwija, doskonali. Cała rzeczywistość jest niekonieczna i niedoskonała. Domaga się zatem istnienia i działania istoty kierującej rozwojem kosmosu i przyrody. Świat jest zmieniającym się układem, ukazującym coraz to nowe przejawy doskonałości Stwórcy. Bóg towarzyszy zachodzącym zmianom i kieruje nimi. Aktualizuje istniejące w świecie możliwości, realizując stwórczy zamysł. Taka wizja świata wskazuje na Bożą Opatrzność, czyli opiekę Stwórcy nad swoim dziełem (por. Mdr 6, 7; Hi 10, 12; Mt 6, 25–34; 10,

---

[54] Por. S. Łach, *Księga Rodzaju*..., dz. cyt., s. 197; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 44; H. Langkammer, *Teologia biblijna*..., dz. cyt., s. 54.

[55] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*..., dz. cyt., s. 157; J. Buxakowski, *Stwórca*..., dz. cyt., s. 98; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu*..., dz. cyt., s. 44; H. Langkammer, *Teologia biblijna*..., dz. cyt., s. 54; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*... dz. cyt., s. 98.

[56] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy*..., dz. cyt., s. 42.

29–31)[57] „Świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy [...]. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!" (Mdr 11, 22–26; por. KKK 301)[58].

Pismo Święte wskazuje, że Bóg jest konieczny w każdym momencie istnienia świata. „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza" (1 Sm 2, 6). Bóg zabija i ożywia. On daje deszcz, zbiory i pokarm we właściwym czasie (Pwt 11, 14 n.; Ps 145, 15; Jr 5, 24). Sprawia, że zmieniają się pory roku i pory dnia (Ps 74, 16). Działanie Boga jest obecne w świecie. Słowo, które było pośrednikiem stworzenia jest także mocą podtrzymującą świat w istnieniu. Autor Księgi Mądrości pisze: „By pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie" (Mdr 16, 26; por. Syr 43, 26)[59].

Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu. „Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie. Gdy im udzielasz, zbierają; gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami. Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój; gdy im oddech odbierasz, marnieją i powracają do swojego prochu. Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi" (Ps 104, 27–30). Myśl o ustawicznym podtrzymywaniu bytów czynnością Bożą zawarta jest również w słowach z Hbr 1, 3: „Ten Syn, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi"[60].

*Creatio continua* jest ciągłą współpracą Boga z ludźmi, którzy nie zawsze prawidłowo odczytują plan Stwórcy. Działanie ludzkie sprzeciwia się nieraz prawom zakodowanym w przyrodzie i w materii. Człowiek jest skłonny do grzechu, czyli do działania niezgodnego z Objawieniem, rozumem i praw-

---

[57] Por. A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu...*, dz. cyt., s. 82.

[58] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 42 n.; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 97 n.; M. Heller, *Stworzenie świata...*, dz. cyt., s. 197 n.; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego...*, dz. cyt., s. 343; P. Haffner, *Stworzenie a twórczość...*, dz. cyt., s. 47; Z. J. Kijas, *Początki świata...*, dz. cyt., s. 289; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 33.

[59] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 45.

[60] Por. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, Katowice 1998, s. 36; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 96 n.

dziwą wolnością. Bóg zaś przejawia cierpliwość wobec ludzi i jest gotowy do przebaczania. Nieustannie zachęca człowieka do podejmowania nowych wysiłków przy budowaniu lepszego i piękniejszego świata. Otwiera ciągle nowe możliwości jego rozwoju i przemiany. Nie można zatem Opatrzności Bożej sprowadzać jedynie do roli stróża powstałej rzeczywistości. *Creatio continua* jest kontynuacją pierwotnego planu stworzenia. Obecnie Bóg współdziała ze stworzoną rzeczywistością. Celem jest rozwój ku przyszłej, ostatecznej doskonałości stworzenia. Stworzenie jest ukierunkowane na eschatologię. Oscyluje ono ku zakończeniu istniejącego, niedoskonałego świata, który ciągle podlega rozwojowi oraz ujawnia coraz to nowe, budzące nadzieję formy[61].

## Podsumowanie

Świat nie jest bytem absolutnym ani koniecznym. Nie jest też bytem totalnym. Istnieje bowiem dla Kogoś innego, dla Boga, który istnieje sam przez się i jest przyczyną istnienia świata, jak również sensu bytów przygodnych. Świat istnieje mocą relacji do Boga. Bóg stworzył świat, aby wszystkie byty mogły brać udział w Jego dobru. Odnosi się to w szczególności do istot rozumnych. Ośrodkiem celu dzieła stworzenia jest udzielanie dóbr Bożych. Bóg przejawia swą dobroć poprzez dopuszczenie do współuczestnictwa w dziele chwały Bożej. Bóg stworzył świat, aby umożliwić udział w swojej chwale i miłości[62].

Wszechświat jest stworzony przez Boga osobowego i ku Niemu skierowany. Cały wszechświat wskazuje na Boga samym swoim istnieniem. Wszystko naprowadza na istnienie Stwórcy, uzewnętrznia Bożą potęgę i doskonałość, Jego rozumność i piękno. Wskazuje zatem na Jego chwałę. Tylko człowiek, poprzez poznawanie świata, jest zdolny dostrzec jego harmonię i odnieść ją do Stwórcy. Człowiek uświadamia sobie najgłębszy sens świata i jego cel, jakim jest istnienie dla Stwórcy. Ostatecznym zatem celem świata i człowieka jest Bóg, Początek i Cel wszystkiego[63].

---

[61] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 42 n.

[62] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 190; E. Świerczek, *Na początku stworzenia...*, dz. cyt., s. 22 n.; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 123; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 13, 35.

[63] Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 156; A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 28 n.

Świat zatem został stworzony, aby objawiła się chwała Boża i aby stworzenie dostąpiło udziału w niej. Stworzenie uczestniczy we wspaniałości daru Bożego, jakim jest istnienie, a także zbawienie[64]. Wskazanie na obecność Boga w świecie ma na celu wychowanie człowieka, który winien mieć świadomość swojej wielkości i zależności od Stwórcy. Autorom natchnionym nie chodziło o przekaz wiedzy przyrodniczej. Ich celem było ukazanie prawdy o zależności człowieka i świata od Boga. Ma to związek z kształtowaniem w człowieku postawy pokory, a także z przysposobieniem człowieka do modlitwy, do aktów uwielbienia Boga, do wdzięczności i prośby w potrzebach życia codziennego[65].

Każda ludzka czynność winna być spełniana zgodnie z wolą Bożą. Święty Paweł pisze: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie" (1 Kor 10, 31). Bóg jest zatem nie tylko początkiem wszelkiego stworzenia, ale i jego celem (por. Ap 1, 8). Potrzeba zatem odnoszenia wszystkiego ku Bogu. Wyrazem tego winno być uwielbienie Boga. Ma ono miejsce tam, gdzie religijność jest motywem nie tylko aktów kultu, ale i wszelkich innych czynów. Mądrość religijna kształtuje porządek wewnętrzny w człowieku i w jego działaniu. Refleksja nad światem może prowadzić do pogłębienia wiary w osobowego Boga. Poprzez naśladowanie Stwórcy człowiek, pomimo swoich ograniczeń, może również przeżywać swoje życie w mądrości i roztropności[66].

## Truth about creation in Catechism of the Catholic Church

Summary

God is the creator of everything. Firstly it wasn't anything except the God. He took out the world creative power from nothing. Creation *ex nihilo* isn't any conversion of nothing, that could be material of existence. World coming from creative God's word. Creation from nothing is showing on sole causality God's working, that making to existence whole creation. The God is transcendent to world, and at a time He is present in the world. He has created the world for his glory, to showed it and gave it. Motive of creation is goodness, love and freedom of the God. Creation of the world by the God was act of mind. Wisdom of the God is present in orderly world. The God could be met from creative masterpieces.

[64] Por. J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu...*, dz. cyt., s. 35.

[65] Por. A. L. Szafrański, *Chrześcijańskie podstawy...*, dz. cyt., s. 24.

[66] Por. tamże, s. 24 n.; J. Buxakowski, *Stwórca...*, dz. cyt., s. 124.

Everything what exist, it's keeping by the God. He is flashing order to everyone. It's making duration all nature. World is totally depend from the God in every single moment of his existence. Creation cannot limit only to activation from nothing. You should understand this like during in history of universe. It's direct to personal of the God.